

Zenon Kaczmarek

Biuletyn polonijny

Collectanea Theologica 45/1, 157-165

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY

Zawartość: 1. Zjazd Europejskiego Duszpasterstwa Migracji. — 2. Problemy imigrantów w Belgii. — 3. Robotnicy cudzoziemscy w Szwajcarii. — 4. Duszpasterstwo migrantów we Francji. — 5. Duszpasterstwo polonijne we Francji*.

1. Zjazd Europejskiego Duszpasterstwa Migracji

Od 15 do 18 października 1973 r. obradował w Rzymie na Watykanie 1 Zjazd Europejskiego Duszpasterstwa Migracji. Wzięli w nim udział biskupi-delegaci poszczególnych konferencji episkopatów europejskich dla spraw migracji oraz przełożeni wyżsi zgromadzeń zakonnych zajmujących się duszpasterstwem migrantów. Z ramienia Konferencji Episkopatu Polski w zjeździe uczestniczył bp Władysław Rubin — sekretarz generalny Synodu Biskupów i delegat Prymasa Polski dla duszpasterstwa polonijnego, jego pomocnik bp Szczepan Wesoły (oba stale rezydują w Rzymie), przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii ks. Wojciech Kania, ks. Józef Grochot CSSR (delegat krajów skandynawskich), ks. Ryszard Karpiński — stały pracownik Papieskiej Komisji Migracji i Turystyki i dr Tadeusz Stark — sekretarz generalny ICMC. Spotkanie zorganizowała Papieska Komisja Migracji i Turystyki w Rzymie. W czasie obrad dyskutowano nad następującymi referatami:

1. Msgr G. Zagon: *Sytuacja duszpasterstwa emigracyjnego w Europie, wyniki ankiety.*
2. Bp A. Ancel: *Teologia Kościoła partykularnego w obliczu zjawiska migracji.*
3. Ks. A. Perot: *Relacje prawno-pastoralne Kościoła emigracyjnego i Kościoła imigracyjnego.*
4. Bp W. Rubin: *Stan prawny misjonarzy emigrantów w diecezjach imigracyjnych i współpraca z miejscowym duchowieństwem.*
5. Bp J. Taylor: *Kościół w warunkach diaspory — wpływ migracji.*
6. Arcbp S. Lourdasamy: *Spotkanie Kościoła lokalnego z migrantami innych wyznań.*
7. J. Norris: *Papieska Komisja Migracji i Turystyki w służbie migrantów w odniesieniu do Kościołów lokalnych.*

Na zakończenie spotkania zebrani uchwalili rezolucję, której tekst podajemy niżej¹:

I. Wzmaga się międzykrajowy ruch migracyjny w Europie, podobnie jak i wędrowni ludności wewnątrz krajów. Liczba migrantów przekracza 13 milionów i nie widać granic owego wyżu migracyjnego.

Ostatnio uwydatnia się pewne zróżnicowanie grup migracyjnych: przeważająca część to prości robotnicy poszukujący pracy lub tacy, którzy mając w swoim kraju pracę, szukają lepszych warunków życia. Znaczna grupa migrantów (ponad 1 milion) opuściła swoje ro-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Zenon Kaczmarek TChr., Puszczykowo.

¹ Zob. „Osservatore Romano” z dn. 1.XI.1973.

dzinne kraje z motywów ideologicznych w poszukiwaniu wolności. Wreszcie rośnie liczba młodzieży uniwersyteckiej studiującej poza granicami swego kraju.

Powiększa się coraz bardziej zróżnicowanie kulturowe i etniczne. Wzmogła się migracja z krajów Afryki i Azji. W wielu wypadkach migranci ci żyją i pracują w warunkach wprost nieludzkich, co bynajmniej nie sprzyja podniesieniu poziomu socjalnego w krajach ich pochodzenia. Do tego dochodzi nowy czynnik — pluralizm religijny, który zaznacza się mocno w ruchu migracyjnym doby obecnej: przybywa w krajach europejskich migrantów buddyjskich, prawosławnych i muzułmańskich.

Do zwyczajnych procesów wynikających z zetknięcia cywilizacji wiejskiej z cywilizacją wielkomięską i wielkoprzemysłową dochodzą nowe zjawiska charakterystyczne dla współczesnej migracji: jej charakter tymczasowości, płynności wewnątrz danego kraju i między poszczególnymi krajami oraz wzrost liczby młodzieży wychodźczej.

Narody niewątpliwie ubogacają się przez zetknięcie się grup społecznych o różnicowanym pochodzeniu etnicznym i kulturowym. Ponad granicami krajów rodzi się nowa społeczność, bardziej uniwersalna, co z kolei sprzyja solidarności rodziny ludzkiej. Migranci robotnicy dają więc swój cenny wkład nie tylko w rozwój gospodarczy kraju w którym pracują, ale również w dobra kontynentu europejskiego — stają się współtwórcami nowego świata.

Nie można jednak nie dostrzec bolesnych konsekwencji, jakie pociąga za sobą udział migrantów w budowie tego nowego świata. Często warunki ich życia nie odpowiadają wymogom prostej sprawiedliwości społecznej. Z bólem stwierdza się brak przyznawania migrantom podstawowych praw ludzkich. W następstwie ograniczeń lokalnego ustawodawstwa i braku odpowiednich mieszkań dokonuje się przymusowy rozdział rodzin, w konsekwencji którego następują trudności w wychowaniu i wykształceniu dzieci, dążności do wyzysku migranta jako siły roboczej oraz uprzedzenia narodowościowe i rasowe. Wszystko to stwarza bariery psychologiczne i doprowadza niejednokrotnie migrantów do skrajnej rozpacz.

II. Stan współczesnej migracji jest powodem usilnego apelu do Kościołów lokalnych, aby okazały się tym, czym teologicznie być powinny.

Kościół lokalny uczestniczą w misterium Kościoła powszechnego. Wszystkie więc mają obowiązek troski o dobro bliźnich. Co więcej, „jedeny Lud Boży obecny jest wśród wszystkich narodów ziemi, użyczając wszystkim narodom swych obywateli... W ten sposób wszyscy wierni rozproszeni po całym świecie zjednoczeni są w Duchu Św. i wobec tego — jak mówi św. Jan Chryzostom — mieszkaniec Rzymu wie, że obywatele Indii są jego braćmi” (*Lumen gentium* n. 13). To zbawienne posłannictwo Kościoła — jak przypomina Sobór Watykański II (*Lumen gentium* n. 30) — spełniają nie tylko członkowie hierarchii, to jest biskupi i kapłani, ale uczestniczą w nim również katolicy świeccy. Co więcej, „oni dźwierzają pierwsze miejsce” gdy idzie o budowanie i organizowanie ziemskiej społeczności w sprawiedliwości i miłości zgodnie z planem Bożym (*Lumen gentium* n. 36).

III. Z takiej sytuacji i przytoczonych zasad wynika, że fakt migracji jest dla Kościołów lokalnych ustawicznym przynagleniem do otwarcia się i znalezienia właściwej postawy i kierunku. Wobec tego biskupi, kapłani, zakonnicy i katolicy świeccy w łączności z papieżem i w świetle jego wskazań

— zadają sobie pytanie, czy dawali świadectwo swoim życiem i czy czyny ich są zgodne z nauką przez nich głoszoną, zwłaszcza w osobistym zetknięciu z migracją w różnych sytuacjach: obojętności, segregacji, rasizmu lub sporów o wyższość kulturową;

— chętnie zobowiązują się wytworzyć atmosferę przychylną migrantom przez popieranie takiego wychowania wpływającego na zbiorową mentalność i na normatywne zarządzenia kompetentnych władz;

— poszukują najlepszej drogi przekazywania obecnie jedyne Zbawcy Jezusa Chrystusa zarówno migrantom, jak i tym, którzy ich przyjmują;

— uczestniczą we wszystkich wysiłkach zmierzających do wprowadzenia pełniejszej sprawiedliwości w życie migrantów — zgodnie z wymogami Ewangelii — dostrzegając działanie Ducha Bożego w sercach tych ludzi, którzy walczą o lepsze jutro świata, o większą w nim braterskość w nadziei wiecznego życia;

— w szczególny sposób starają się w Ofierze Eucharystycznej, sakramencie jedności i ży-

cia, o urzeczywistnianie się jednej Rodziny Bożej bez żadnej dyskryminacji i wzajemnie się zachęcać do braterskiego współzycia na codzien..

IV. Komisja, zdając sobie sprawę jak bardzo niektóre kraje dotknięte klęską migracyjnych wędrowek, pragną pomocnej ręki Kościoła w migracyjnej przygodzie, żywi nadzieję, że normy i zasady instrukcji apostołskiej *De pastoralis migratorum cura* będą respektowane i wprowadzane w życie według jednolitych kryteriów przynajmniej w tym samym kraju.

Komisja podkreśla doniosłość kontaktów międzynarodowych, w porozumieniu z Papieską Komisją Migracji i Turystyki, konferencji biskupich i odnośnych ich organów, mianowicie: komisji biskupów i przedstawicieli krajowych oraz stałych kontaktów przedstawiciela krajowego z delegatami. Komisja proponuje, aby funkcje delegatów zostały lepiej sprecyzowane.

Kościół krajów pochodzenia

Uczestnicy zjazdu zwracają uwagę na konieczność odpowiedniego przygotowania wiernych emigrujących poprzez poszukiwanie metod właściwych do przekazania im religijnej formacji i wiedzy, które usposobiły by ich do przeżycia wiary w środowisku imigracyjnym obcym im i niebezpiecznym. Trzeba również ukształtować ich autentyczne i pełne pojęcie Kościoła.

Na diecezjach kraju pochodzenia ciąży wielki obowiązek czuwania nad wiernymi udającymi się na emigrację przez dostarczenie im misjonarzy lub też informacje dotyczące kontaktu z duszpasterzem ich narodowości, albo wreszcie utrzymywanie z nimi korespondencji po opuszczeniu przez nich ojczyzny.

Kościół krajów osiedlenia

Uczestnicy zjazdu podkreślają doniosłość pierwszego kontaktu misji z parafią osiedlenia.

W odniesieniu do parafii miejsca osiedlenia zaakcentowano rolę misji jako bazy pierwszego kontaktu z migrantami i jako miejsca przygotowania imigrantów do wprowadzenia ich w społeczność Kościoła miejscowego.

Koncepcja ta wyklucza z jednej strony zamknięcie się grup etnicznych w getcie, z drugiej zaś strony przymus asymilacyjny pośredni lub bezpośredni.

Ważkim czynnikiem współpracy misji z Kościołem lokalnym kraju osiedlenia jest ukierunkowanie imigrantów jako autentycznych członków Kościoła na udział w życiu wspólnoty, zwłaszcza gdy idzie o podejmowanie decyzji odnoszących się do całej wspólnoty. Byłoby wskazane, aby imigranci mieli swych przedstawicieli w organach podejmujących te decyzje. Specjalną uwagę poświęcono emigracji, nad którą opieka duszpasterska przybiera coraz bardziej charakter misyjny, zwłaszcza wobec emigrantów, którzy z różnych przyczyn nie mogli korzystać z opieki duszpasterskiej w swej ojczyźnie.

Zakony

Uczestnicy zjazdu stwierdzają z zadowoleniem ogromny wkład zakonów męskich i żeńskich w dzieło opieki duszpasterskiej nad migrantami. Zebrani apelują do Papieskiej Komisji Migracji i Turystyki, aby interweniowała w Unii Przełożonych Generalnych celem pogłębienia tego zaangażowania, zwłaszcza gdy idzie o siostry zakonne. Podkreślono również rolę instytutów świeckich w pewnych dziedzinach duszpasterstwa migracyjnego.

Misjonarze

Zebrani wyrazili głębokie uznanie dla pracy misjonarzy i rozpatrzyli ich rolę w perspektywie przyszłości. Jest rzeczą wielkiej wagi, aby zarówno misjonarze jak i duchowieństwo miejscowe, posiadali odpowiednie przygotowanie do tego rodzaju apostołstwa. Formację

winno się zacząć już w seminariach tak w krajach pochodzenia, jak też w krajach osiedlenia. Wydaje się rzeczą konieczną, aby w nauczaniu teologii zwłaszcza pastoralnej potrzeby te uwzględniono. Również w reformie prawa kanonicznego winno się uwzględnić te postulaty.

Praca duszpasterska na emigracji wymaga od misjonarza całego zespołu uzdolnień duchowych i moralnych, specjalnych postaw, jak gotowości do dialogu, znajomości języka, praw i obyczajów kraju. Dlatego należałoby sobie życzyć, aby poszczególne konferencje biskupów (krajów *a quo* i *ad quem*) połączyły się w inicjatywach celem lepszego przygotowania wybranych kandydatów.

W duchu dekretów *Christus Dominus* i *Presbyterorum ordinis* oraz motu proprio *Ecclesiae sanctae* i zgodnie z instrukcją apostolską *De pastoralis migratorum cura* uczestnicy postarają się w miarę możliwości zapewnić misjonarzom środki konieczne tak do rozwijania ich działalności duszpasterskiej, jak i do uzyskania świadczeń społecznych, a przede wszystkim tym misjonarzom, którzy nie mogą liczyć na pomoc ze strony Kościoła kraju pochodzenia.

Katolicy świeccy

Kościoły lokalne winny wpływać na migrantów w celu lepszego uświadomienia sobie ich wielkiej roli w apostołstwie świeckich oraz celem zrozumienia, że praca ta ma się dokonywać nie tyle dla nich, ile z nimi i przez nich.

Świeckie organizacje katolickie

One również — zarówno narodowościowe jak i międzynarodowe — winny ożywiać zapał apostołski w swoich członkach w poczuciu odpowiedzialności za sprawę Kościoła i za cały świat.

Fakt rozproszenia i niemożność uczestniczenia w liturgii eucharystycznej — w braku katolickiego kapłana — postulują w niektórych krajach przygotowanie osób świeckich zdolnych przewodniczyć w liturgii słowa na zebraniach wiernych w niedziele i święta — oczywiście za zgodą miejscowego ordynariusza i pod auspicjami misjonarza.

Zebrani przyjęli z zadowoleniem fakt zatrudniania przez Kościół pomocników społecznych. Ich praca odciąża misjonarza w usługach społecznych i pozwala mu poświęcić się więcej trosce duszpasterskiej. Owi pracownicy socjalni, dzięki swym kwalifikacjom, oddają migrantom cenne usługi.

Pomocnicy społeczni zachowują samodzielność, gdy udostępni im się okazję do odpowiedniego przygotowania apostołskiego i gdy ożywi się ich duchem współpracy z misjonarzem w celu skuteczniejszego oddziaływania na migrantów w duchu postępu ludzkiego i chrześcijańskiego.

Migranci odmiennych wyznań

Zgodnie z duchem dekretu *Unitatis redintegratio* i *Directorium oecumenicum* chrześcijaństwo migranci, którzy nie są w pełnej jedności z Kościołem katolickim, a pozbawieni są często opieki duchowej ze strony swego Kościoła lub swej wspólnoty, winni być traktowani po bratersku.

Wobec masowej imigracji niechrześcijan podkreślić należy wśród najważniejszych warunków zaangażowania i wspólnotowego świadectwa Kościoła względem nich, jak bardzo ważnym czynnikiem jest pomoc w ich ludzkim rozwoju okazana praktycznie przez oddawanie im do dyspozycji lokali do zebrani religijnych i kulturalnych i okazywanie głębokiego szacunku dla nich i ich kultury.

Postęp ludzki

Dla skuteczniejszego uzyskania praw ludzkich dla migrantów zebrani wyrażają życzenie opracowania — zgodnie ze wskazaniem Ojca św. — „prawdziwego i szczegółowego statutu dla robotników cudzoziemskich”. Uczestnicy zjazdu uważają, że współpraca Papieskiej Komisji z Międzynarodową Komisją Katolicką w Genewie będzie w tym względzie niezwykle pożyteczna.

Koordynacja studiów

Uczestnicy zjazdu sugerują jako pozytywne, aby Papieska Komisja Migracji i Turystyki doprowadziła do koordynacji działalności Centrów Studiów i Badań i by udostępniła wyniki ich badań komisjom poszczególnych episkopatów krajów europejskich w celu scalenia ich wysiłków i wpływu badań tych centrów na pogłębienie aspektów pastoralnych i socjalnych migracji.

2. Problemy imigrantów w Belgii

Ilustracją zainteresowania Kościoła belgijskiego problemami imigrantów na swoim terenie jest wypowiedź dyrektora duszpasterstwa imigrantów w Belgii Emile Dejardin z Liège².

Zapytany co uczynił Kościół belgijski dla ponad 700 tysięcy imigrantów w Belgii Dejardin powiedział:

„W pierwszym rządzie Kościół zajął się ich sytuacją materialną i znalezieniem mieszkania. Imigranci przybyli szczególnie licznie do Belgii w latach 1947—1948. Zajęliśmy się wyszukiwaniem domów, które były w stanie przyjąć uchodźców wraz z ich rodzinami. W Belgii ponad 25% rodzin nie posiada dzieci, 25% posiada tylko jedno dziecko, a tylko 3% posiada ponad czworo dzieci. Należało także ułatwić kontakty rodzin belgijskich z rodzinami przybyszów. Kontakty te pozwoliły naszym biskupom zrozumieć konieczność osiedlenia się w poszczególnych diecezjach księży zagranicznych, przede wszystkim hiszpańskich i włoskich. Obecnie oczekujemy także przybycia imamów, gdyż w naszych wspólnotach żyje duży odsetek muzułmanów. Po sprowadzeniu księży zajęliśmy się wyszukiwaniem dla nich mieszkań i kaplicy oraz ułatwieniem kontaktów z ich rodakami. Aktualnie posiadamy w Belgii 110 księży obcokrajowców, jeden ksiądz przypada więc na około 5 tysięcy imigrantów. Uważamy, iż przy pomocy księży belgijskich i pewnej ilości apostołów świeckich liczba ich jest wystarczająca.

Opieka duszpasterska nad imigrantami jest jednak różna w zależności od narodowości, np. Polacy, których jest 30 tysięcy, posiadają 17 księży, czyli jeden ksiądz przypada na 2 tysiące wiernych; Włosi, których jest 250 tysięcy posiadają 47 księży, czyli jeden ksiądz przypada na 5 tysięcy wiernych”.

Zapytany o najważniejsze problemy opieki duszpasterskiej wśród imigrantów w Belgii Dejardin stwierdził:

„Istnieje nade wszystko trudny problem mieszkań, który nie został rozwiązany należyście również dla samych Belgów. Rozwijamy ponadto szeroką akcję przeciwko rasizmowi i ksenofobii. Jeszcze bowiem dziś czytać można nierzadko ogłoszenia na drzwiach mieszkań do wynajęcia: „Tylko dla Belgów”. Prosimy więc duszpasterzy i laikat działający w tym sektorze o zwalczanie podobnej mentalności. Ponadto jeszcze dziś z przywilejów przyznanych wielu rodzinom korzystać mogą jedynie uchodźcy polityczni, podczas gdy imigranci-robotnicy ich nie posiadają. Wielu np. Włochów posiadających liczne rodziny nie może nabyć domów na podstawie takich samych ułatwień, jakie przewidziane są dla obywateli belgijskich. To samo odnosi się do Hiszpanów czy Greków”.

Zapytany o problemy Kościoła belgijskiego związane z opieką nad uchodźcami Dejardin oświadczył:

„Na 700 tysięcy obcokrajowców zamieszkałych obecnie w Belgii uchodźcy polityczni liczą 200 tysięcy osób. Zasadniczą trudność stanowi fakt, że nie posiadają oni kontaktów z krajem rodzinnym. Dla Kościoła belgijskiego ostnieje więc problem księży, którzy muszą nad nimi roztoczyć opiekę. Księża uchodźcy są osobami, które przebywają w Belgii na czas nieokreślony i nie można ich zastąpić z chwilą ich śmierci, gdyż z kraju pochodzenia inni nie przybywają. Istnieje także wielu księży w podeszłym wieku, którzy nie mogą już wykonywać swej misji. Stawia to przed nami problem odnowy ekipy duszpasterskiej dla imigrantów. Inny problem stanowią imigranci, którzy weszli w związki małżeńskie z oby-

² Na podstawie Radia Watykańskiego z 2.XI.1973. Emil Dejardin zajmuje się działalnością wśród imigrantów od 50 lat.

watelami belgijskimi. Bardzo często współmałżonek stara się odciągnąć drugą stronę od jej społeczności etnicznej. Mimo naszych wysiłków problem ten daleki jest jeszcze od rozwiązania, a trudny jest szczególnie wśród młodego pokolenia”³.

3. Robotnicy cudzoziemscy w Szwajcarii

W Szwajcarii mieszka 1.200 tysięcy robotników cudzoziemskich, w tym kobiety i młodzież. Najliczniejszą grupę stanowią Włosi. Jest też dużo Hiszpanów, Portugalczyków, Chorwatów i Słowenów. Imigranci w Szwajcarii stanowią 17% ogólnej liczby mieszkańców tego kraju.

Co Kościół szwajcarski czyni dla tych ludzi zmuszonych żyć z dala od swych rodzin? Na pytanie to odpowiada dr Joseph Enderle, który reprezentował Szwajcarię na ostatnim Europejskim Zjeździe Duszpasterstwa Migracji w Watykanie. Oto fragmenty jego wypowiedzi:

„Już od 1960 r., od kiedy robotnicy cudzoziemscy poczęli przybywać do Szwajcarii setkami i tysiącami, biskupi powołali specjalną komisję, której powierzyli troskę o sprawy tych robotników, o ich problemy nie tylko natury religijnej, lecz również społeczne i rodzinne. Posunięcie to odcinało się jaskrawo od pewnych negatywnych aspektów miejscowej polityki. Stwierdzić można śmiało, że dzięki stanowczemu zaangażowaniu komisji sytuacja robotników cudzoziemskich w Szwajcarii uległa znacznej poprawie w ostatnim 10-leciu.

Gdy idzie o duszpasterstwo imigrantów, komisja zadbała zarówno o włączenie ich do Kościoła lokalnego jak też o sprowadzenie duszpasterzy z Kościołów, z których robotnicy owi przybyli. Biskupi szwajcarscy dołożyli ponadto starań w celu stworzenia klimatu zaufania i współpracy między duszpasterzami imigrantów a duchowieństwem miejscowym. Obecnie misjonarze ci posiadają swoich przedstawicieli we wszystkich szwajcarskich organach kościelnych tak na szczeblu diecezjalnym, jak i krajowym.

Komisja zorganizowała ponadto specjalne kursy, na których kapelani imigrantów mogą nie tylko nauczyć się języków używanych w Szwajcarii tj. włoskiego, francuskiego i niemieckiego, ale mogą również zapoznać się z instytucjami, obyczajami i prawami obowiązującymi w naszym kraju”³.

Szwajcarski Ruch Robotników Katolickich zorganizował kampanię na rzecz norm regulujących problem robotników cudzoziemskich w tym kraju. Ponad 200 delegatów tego ruchu postanowiło w czasie posiedzenia odbytego 10 listopada 1973 r. utworzyć specjalną komisję do szczegółowego opracowania i zorganizowania tej kampanii, która stawia sobie za cel popieranie polityki stabilizacji, jaką podjął rząd szwajcarski w sprawie pracy robotników cudzoziemskich. Stabilizację taką osiągnąć należy przez ograniczenie siły realnej, a nie przez masowe wydalanie z kraju, jak to przewiduje program akcji krajowej wymierzonej przeciwko cudzoziemcom popieranej przez deputowanego Schwarzenbacha. *

„Wszystkim cudzoziemcom — stwierdza Szwajcarski Ruch Robotników Katolickich — muszą być zagwarantowane prawa przewidziane w prawodawstwie szwajcarskim tj. prawo do rodziny, dzieci i mieszkania odpowiadającego godności ludzkiej. Konfederacja, kantony i gminy ułatwić winny cudzoziemcom włączenie się do normalnego życia społecznego i dopuszczać ich do konsultacji w sprawach, które dotyczą ich bezpośrednio. Projekt nowych norm w sprawie stabilizacji robotników cudzoziemskich w Szwajcarii przedstawiony zostanie partiom politycznym, związkom zawodowym, stowarzyszeniom robotników i właścicielom przedsiębiorstw, organizacjom wyznaniowym oraz stowarzyszeniom robotników cudzoziemskich w Szwajcarii”⁴.

4. Duszpasterstwo migrantów we Francji

Francja należy w Europie do krajów o największym przybywaniu imigrantów. Zjawisko to stawia przed Kościołem francuskim wielorakie problemy, dla których rozwiązania mobilizuje się różne siły apostołskie. Na te tematy wypowiedział się ks. Moussard i ks. Gu-

³ Na podstawie Radia Watykańskiego z 3. XI. 1973.

⁴ *Tamże*.

illard. Pierwszy z nich odpowiedzialny jest za duszpasterstwo robotników cudzoziemskich w kręgu paryskim, drugi natomiast jest sekretarzem Komisji Episkopatu Francji d/s Migracji.

O sytuacji imigrantów w okręgu paryskim ks. Moussard mówił:

„Mamy tu rzeczywiście wielką masę robotników cudzoziemskich. Na 4 miliony robotników cudzoziemskich we Francji, w samym okręgu paryskim mieszka ich 1.200 tysięcy. Większość z nich to wieśniacy, którzy po raz pierwszy stykają się z cywilizacją miejską i wielkoprzemysłową, co wywołuje u nich szok psychiczny i duchowy. Dodać należy, że przynajmniej gdy idzie o robotników pochodzących z Europy południowej, przybywają oni z krajów o tradycjach chrześcijańskich i rzucani są zazwyczaj w świat zdechrystianizowany. Należy też pamiętać, że ludzi ci wyrwani zostali z ich naturalnego środowiska. Krótko mówiąc imigranci są u nas jak głuchoniemi. Nie znają bowiem naszego języka, a my ich języka. Nie są jednak ślepi i zdają sobie doskonale sprawę z przepaści, jaka dzieli ewangeliczny ideał przyjęcia i poszanowania oraz rzeczywistość, w której wypadło im żyć. Co do najważniejszych problemów, jakie imigranci stawiają przed Kościołem we Francji, na pierwszym miejscu wymienilibym wiarę. Idzie tu o umacnianie i podtrzymywanie we własnej wierze chrześcijańskiej jako też o przystosowanie wiary tradycyjnej do wiary bardziej zaangażowanej. W odniesieniu do chrześcijan problem wiary to problem ewangelizacji. Jest rzeczą oczywistą że sprawa wiary nie może być rozpatrywana sama w sobie. Wiara bowiem oznacza dla nas usiłowanie dania odpowiedzi ewangelicznej, a więc Bożej, na ludzkie odpowiedzi naszego społeczeństwa”.

O rozwiązaniach powyższych problemów podejmowanych przez episkopat francuski mówił ks. Guillard:

„Biskupi francuscy powołali specjalną komisję dla reprezentacji w episkopacie spraw i potrzeb ludzi, którzy przybyli do naszego kraju w poszukiwaniu pracy. Komisja Episkopatu d/s Migracji, a wraz z nią wszyscy biskupi, zaniepokojeni są sytuacją, jaka się wytworzyła przy spotkaniu z tymi ludźmi w wyniku egoizmu i dumy, które zbyt często doprowadzają do kompleksów, indyferentyzmu i rasizmu. Dlatego też biskupi francuscy uznali, że Wielki Post może być sprzyjającym okresem do wzajemnego wysłuchania, spotkania i pojednania, jako że pojednanie z Bogiem odbywa się najpierw przez pojednanie z bliźnimi. Tak więc najbliższy Wielki Post wykorzystany zostanie do energicznej działalności duszpasterskiej w tym kierunku. Inny projekt zmierza do uwrażliwiania w świetle Ewangelii tych osób, które zaangażowane są w służbę migrantów. Wreszcie, aby zapewnić robotnikom cudzoziemskim życzliwe i serdeczne przyjęcie ze strony wspólnoty chrześcijańskiej wspólne z nią poszukiwanie Jezusa Chrystusa, Jedyne Zbawiciela, oraz otrzymywanie darów Bożych poprzez liturgię i sakramenty”⁵.

5. Duszpasterstwo polonijne we Francji

Od 1972 r. ks. Zbigniew Bernacki pełni obowiązki rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Francja jest pierwszym krajem w Europie co do ilości Polaków i osób polskiego pochodzenia. W związku z tym rola Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, która jest odpowiedzialna za duszpasterstwo polskie we Francji, jest niezmiernie ważna. O najważniejszych sprawach duszpasterstwa polskiego we Francji mówi ks. Zbigniew Bernacki w wywiadzie udzielonym polskiemu miesięcznikowi „Nasza Rodzina”⁶. Oto jego wypowiedź:

— Czy Polska Misja Katolicka dysponuje cyframi co do ilości Polaków objętych duszpasterstwem polskim?

Duszpasterstwo polskie we Francji obejmuje swą regularną działalnością około połowę tych, którzy są pochodzenia polskiego. Jeśli ogólnie przyjmuje się, że we Francji jest przynajmniej 800 tysięcy osób pochodzenia polskiego, to dane statystyczne wykazują, że nasi

⁵ Na podstawie Radia Watykańskiego z 5.XI.1973.

⁶ Za „Naszą Rodziną”, Paryż, nr 2(1974), ss. 6-7; *Polacy we Francji* (wywiad przeprowadził ks. Zenon Modzelewski SAC).

duszpasterze mają kontakt z około 400 tysiącami wiernych. Kontakt ten jest albo bezpośredni w ośrodkach zwartych, w których rozwija się regularne życie parafialne albo okresowy, z okazji nabożeństw i odwiedzin raz w miesiącu lub kilka razy do roku.

Nie można wreszcie zapominać o naszych rodakach w rozproszeniu, którzy kontaktują się z duszpasterstwem polskim szczególnie z okazji regularnie organizowanych zjazdów katolickich i pielgrzymek. Należy do takich zjazd w Osny w pierwszą niedzielę lipca, tygodniowa pielgrzymka do Lourdes w pierwszej połowie sierpnia, pielgrzymka do Sion we wschodniej Francji w przedostatnią niedzielę sierpnia, na wórze Lorette w północnej Francji w ostatnią niedzielę sierpnia, pielgrzymka bractw różańcowych do Dadizelle w połowie września, zjazd katolicki w Dammarie-les-Lys w pierwszy dzień Zielonych Świątek, do Thierenbach w Alzacji w drugi dzień Zielonych Świątek, pielgrzymka do Paray-le-Monial z okazji święta Serca Jezusowego w drugą niedzielę czerwca, pielgrzymka do Lisieux z Normandii i okręgu paryskiego. Nie zapominamy też o zjeździe Krucjaty Eucharystycznej u zlocie młodzieży organizowanym w ostatnią niedzielę czerwca w Vaudricourt.

Świadomie wymieniam te wielkie manifestacje, są one bowiem często okazją do spotkania tych rodaków, którzy nie mają okazji uczestniczyć w regularnym życiu parafialnym i są jedynym ze sposobów ożywienia życia religijnego w ramach duszpasterstwa polskiego.

— Ilu księży pracuje w duszpasterstwie polskim i jaki jest stosunek liczbowy księży diecezjalnych do zakonnych?

W tej chwili w duszpasterstwie polskim pracuje 61 księży zakonnych i 30 księży diecezjalnych. Do tej liczby dodać należy tych, którzy pomagają w duszpasterstwie mając inne zajęcia: 3 księży diecezjalnych oraz 10 zakonnych. Księża polskich na terenie Francji jest o wiele więcej. Są to profesorowie i księża studiujący w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu, księża pallotyni w drukarni w Osny i wydawnictwie Éditions du Dialogue oraz w redakcji miesięcznika „Nasza Rodzina”. Ponadto księża obłaci pracują w Internecie św. Kazimierza w Vaudricourt i w redakcji „Głosu Katolickiego” i „Niepokalanej” w La Ferté-sous-Jouarre. Stąd ogólna liczba księży pracujących we Francji waha się między 140 a 150.

— Jakie organizacje katolickie istnieją we Francji i czy spełniają one swoją rolę?

Wszystkie stowarzyszenia ściśle katolickie, to znaczy zaangażowane formalnie w Akcję Katolicką należą do Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji. Są to: 1. Stowarzyszenie Polskich Mężów Katolickich, 2. Bractwo Żywego Różańca, 3. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, 4. Krucjata — Stowarzyszenie Działwy Polskiej, 5. chóry kościelne, 6. w niektórych miejscowościach istnieje III Zakon św. Franciszka, Arcybractwo Najświętszego Sakramentu i Dzieci Maryi.

Nie można też zapominać o wzrastającym ruchu młodych małżeństw katolickich, które nie są formalnie związane z żadnym stowarzyszeniem, ale to osobny problem.

Stowarzyszenia katolickie pracują na zasadzie Akcji Katolickiej, to znaczy mają być trzonem i podstawą działalności ludzi świeckich. Spełniają one dziś o tyle swoje zadania, o ile ich działalność jest odpowiedzią na współczesne potrzeby apostołstwa w obecnej strukturze emigracji. Pod tym mniej więcej względem pracujemy od roku nad odnowieniem i dostosowaniem metod pracy w tych stowarzyszeniach. Najszybciej pod tym względem ewoluuje KSMP. Zaznaczyć należy, iż w związku z awansem współczesnej młodzieży polskiej i polskiego pochodzenia, która jest dziś młodzieżą studiującą w szkołach średnich i uniwersytetach, jest to jeden z powodów, dla których należało dostosować program do poziomu zainteresowań i współczesnej mentalności młodzieży, nie zapominając równocześnie o tym, że mamy do czynienia z trzecią generacją.

Organizowane corocznie od 4 lat kursy młodzieżowe w okresie Bożego Narodzenia w Vaudricourt przyczyniają się do formowania nowych kadr KSMP w duchu odnowy.

Również w łonie innych stowarzyszeń należących do Polskiego Zjednoczenia Katolickiego daje się odczuć pęd do odnowy metod działania i nadania im większego dynamizmu.

— Ostatnim wielkim przedsięwzięciem całej katolickiej emigracji polskiej we Francji jest budowa Domu Pielgrzyma w Lourdes. Na jakim etapie znajduje się w obecnej chwili?

Wszystkie większe grupy etniczne we Francji mają swoje domy w Lourdes. Polacy dotychczas na to się nie zdobyli. Fundacja Domu Pielgrzyma Polskiego w Lourdes pod wezwaniem bł. Maksymiliana Kolbe wyłoniła się przed dwoma laty z wielu powodów. Coraz liczniejsi są pielgrzymi polscy z wielu krajów, którzy szukają takiego domu. Coraz więcej

jest takich, którzy udają się do Lourdes indywidualnie. Bardzo liczni są rodacy, szczególnie we Francji i Belgii, którzy ze względu na stan zdrowia, a równocześnie skromne możliwości finansowe pragnęliby spędzić dłuższy czas w takim ośrodku. Od roku napływają regularnie ofiary. Teren został wybrany. Architekt opracowuje projekt. Towarzystwo Przyjaciół Misji, które ma zająć się zarówno szukaniem funduszy, jak również przeprowadzić budowę dzieła, zostało zalegalizowane. Szybkość realizacji uzależniona jest wyłącznie od napływu funduszy.

— Jakim problemom duszpasterskim należałoby, zdaniem Księdza Rektora, dać absolutne pierwszeństwo?

Trudno jest dać absolutne pierwszeństwo jednemu tylko kierunkowi duszpasterskiemu. Przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych form wydaje się, że należy zwrócić uwagę na dostosowanie form działalności Akcji Katolickiej do dzisiejszych potrzeb, o czym już wcześniej mówiłem. Równocześnie bezwzględnie na czoło zagadnień wysuwa się duszpasterstwo wśród młodych rodzin, które nie są objęte stowarzyszeniami i duszpasterstwo młodzieży trzeciego pokolenia.

Należałoby tu przeprowadzić wnikliwą analizę dlaczego młode małżeństwa nie znajdują miejsca w istniejących stowarzyszeniach. Wymagałoby to dłuższego *exposé*. Faktem jest, że jest to nie tyle skutek laicyzacji, ile nowego stylu życia i nowych sytuacji życiowych. Z tego względu cały styl dotychczasowego sposobu duszpasterzowania, przy zachowaniu dotychczasowego dorobku i tego co jest ciągle aktualne, wymaga przemyślenia i dostosowania.

— Jakie szczególne trudności napotyka duszpasterstwo polskie we Francji?

Zasadnicze trudności, z jakimi spotyka się duszpasterzowanie związane są nie tylko z fenomenem właściwym społeczności polskiej. Zamknięcie kopalń, przesiedlenie się rodzin do innych ośrodków przemysłowych, wreszcie awans społeczny młodych, szczególnie trzeciej generacji, stawia duszpasterstwo przed zupełnie nowymi problemami.

Rozproszenie młodych małżeństw, jak już wspomniałem, stawia przed nami trudny do rozwiązania problem przesunięcia punktu ciężkości na tereny nieobjęte dotychczas naszą siecią duszpasterską.

Wreszcie trzecia generacja, do której zaliczam młodzież już nie pracującą, ale studiującą w szkołach technicznych, średnich i na uniwersytetach, wymaga osobnego potraktowania. Trudność leży nie tyle w ewentualnym zorganizowaniu duszpasterstwa akademickiego, co może najłatwiej przeprowadzić w Paryżu, ale trudność w terenie polega na tym, że młodzież ta w ciągu tygodnia jest nieuchwytna, bo czas poświęca studiom na uczelniach, a soboty i niedziele spędza w rodzinnych swoich parafiach. Wskutek tego zarówno na uczelni, jak i w rodzinie czuje się wyobcowana.

Wreszcie ostatnia trudność. Stowarzyszenia pracują według schematów, jakie narzuciły im warunki sprzed 50 lat. Stowarzyszenia oparte na tych schematach i w tych warunkach zdały doskonale egzamin. Przyszłość jednak wymaga dość poważnych modyfikacji strukturalnych, które niełatwo przeprowadzić, aby nie poddać w wątpliwość zasług i poświęcenia starych działaczy i aby nie zburzyć tych struktur, które trzeba raczej dostosować. Burzyć jest łatwo, budować trudniej! Dlatego spodziewam się zarówno od młodych działaczy, jak i starych wielkiego zrozumienia i ścisłej współpracy. Zresztą, powyższe zjawisko zauważa się nie tylko wśród katolickich stowarzyszeń emigracyjnych, ale również wśród stowarzyszeń o charakterze świeckim.

ks. Zenon Kaczmarek TChr. Puszczykowo